

Elżbieta Aleksandrowska

Wiersze siedemnastowieczne i saskie w "Monitorze" : z warsztatu bibliografa "Monitora" (2)

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce
literatury polskiej 51/4, 435-462

1960

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

ELŻBIETA ALEKSANDROWSKA

WIERSZE SIEDEMNASTOWIECZNE I SASKIE W „MONITORZE“

Z WARSZTATU BIBLIOGRAFA „MONITORA“ (2)

O związkach literackich między Oświeceniem i renesansem pisano już wielokrotnie, były one nawet tematem studiów szczegółowych. Bronisław Nadolski przywołuje i *Monitora* pisząc: „Oto cały numer *Monitora* wypełniono wierszami i uwagami Kochanowskiego o pijaństwie“¹, a Tadeusz Mikulski wykrywa tłumaczenie epigramatu polskiego humanisty Jeremiego Wojnowskiego *Hic situs est vetus* w roczniku 1776, odsłaniając równocześnie ciekawą, bo wiodącą aż poprzez *Nowe Ateny* księdza Chmielowskiego, proveniencję druku². Listę utworów renesansowych w piśmie można by mnożyć. Nie bez wpływu jest tu zapewne i fakt, że jeden z redaktorów był wydawcą pism poety czarnoleskiego³. Uznając jednak programowe nawiązywanie oświeconych do renesansu i programowy odwrót od „spadku po najbliższej przeszłości“⁴, musimy stwierdzić na podstawie ówczesnej praktyki literackiej, że tradycje barokowe są w okresie stanisławowskim żywe i wielokrotnie dochodzą do głosu. Działacze Oświecenia to ludzie często nie tylko wyrosli i wykształceni na saskiej kulturze, ale także w niej czynni. Literatura minionej epoki żyje i, wbrew programowi, ujawnia się nawet na łamach pism walczących o ów program. Wymownego przykładu dostarcza tu twórczość poetycka ogłaszana w *Monitorze*. Publikacja wierszy nie należała wprawdzie do głównych zadań periodyku. Miały one użyczać tylko pewnej rozrywki czytelnikowi utrudzonemu tokiem poważnych rozpraw, służyć uwypukleniu czy też egzempli-

¹ B. Nadolski, *Epoka stanisławowska wobec polskiego Renesansu*. W: *Księga referatów Zjazdu Naukowego im. I. Krasickiego*. Lwów 1936, s. 449.

² T. Mikulski, *U grobu polskiego Owidiusza*. W: *Prace historycznoliterackie*. Praca zbiorowa ku czci I. Chrzanowskiego. Kraków 1936, s. 183, 188—189, 192.

³ F. Bohomolec wydał *Jana Kochanowskiego Rymy wszystkie w jedno zebrane*. Warszawa 1767.

⁴ T. Mikulski, „Czytywałem Polaka Modrzewskiego“. W: *Studia nad Oświeceniem*. Warszawa 1956, s. 159.

fikacji ich tez; niemniej — taki, a nie inny wybór utworów posiada swoją wymowę.

Szczegółowe przejrzenie wierszy zamieszczanych w *Monitorze* ujawniło pokaźną ilość utworów siedemnastowiecznych i saskich. Ciekawe, że przewyższa ona znacznie ilość drukowanych tam wierszy poetów renesansu. Przyznać jednak należy, że te ostatnie ogłaszano z pewnego rodzaju ostentacją i że znajdujemy je w piśmie od pierwszych aż do ostatnich jego lat⁵. Spuścizna barokowo-saska dochodzi do głosu nieco później, w okresie ustalenia i utrwalenia się w redakcji pozycji Józefa Epifanio Minasowicza, współpracownika biskupa Józefa Andrzeja Załuskiego w przygotowaniu edycji *Zebranie rytmów przez wierszopisów żyjących lub naszego wieku zeszytych pisanych*⁶, a także w „bobrowaniu“ po bibliotekach. Często formą publikacji był tu ogólnikowy tytuł *Z pewnego rękopismu*, w wielu wypadkach ogłaszano ją zupełnie *incognito*. Przyczyn tego faktu szukać należy nie tylko w ograniczonej orientacji co do autorstwa literatury wydobywanej z rękopisów, ale także i w świadomej decyzji zatajania pewnych znanych redakcji źródeł. Bo chyba w ten tylko sposób można wytłumaczyć anonimowy przedruk dziesiątków wierszy z ogłoszonych uprzednio i podpisanych druków. Porównując renesansowe wiersze *Monitora* z barokowymi, trzeba jeszcze zwrócić uwagę na większą różnorodność tych ostatnich, ujawniającą się w ilości nazwisk autorów, gdy tymczasem poezję „wieku złotego“ reprezentuje tu właściwie tylko Kochanowski (13 pozycji)⁷.

⁵ Od nru 77 z r. 1766 do nru 63 z roku 1785.

⁶ T. 1—5. Warszawa 1754—1756. W dalszych przypisach określamy tę pozycję skrótem *Zebranie rytmów*.

⁷ Wykaz utworów Kochanowskiego zamieszczonych w M (= *Monitor*):

rok	nr	tytuł
1766	77	<i>Pieśń 10 z Pieśni księgi wtorej</i>
„	81	<i>Iż pijaństwo jest rzecz sproсна i nieprzystojna człowiekowi</i>
1768	47	<i>Psalm 23 z Psalterza Dawidowego</i>
„	96	<i>Do Stanisława z Fraszek ksiąg trzecich (fragm.)</i>
1769	48	<i>Psalm 16 z Psalterza Dawidowego (fragm.)</i>
1771	48	<i>Carmen macaronicum De eligendo vitae genere (v. 147)</i>
1772	46	<i>Psalm 45 z Psalterza Dawidowego</i>
„	66	<i>Do snu z Fraszek księgi wtorej</i>
„	85	<i>Na dom w Czarnolesie z Fraszek księgi trzeciej</i>
1774	42	<i>Pieśń 3 z Pieśni księgi wtorej (strofy 1 i 6)</i>
1776	89	<i>Psalm 128 z Psalterza Dawidowego</i>
1781	31	<i>Satyr abo dziki mąż (w. 17—18)</i>
1785	62/63	<i>Tren 7</i>

Inne wiersze szesnastowiecza drukowane w M:

1770	86	czterowiersz S. Klonowicza (przedruk w M 1780, nr 41)
1774	42	aforyzm J. Sierakowskiego z Bogustawic
1776	25	epitafium J. Wojnowskiego.

Interesujący jest nadto fakt pośrednictwa druków saskich w wypadku 3 utworów renesansowych⁸.

Chronologicznie pierwsze pojawiają się w Monitorze wiersze saskie, a to w r. 1769 (nr 66—69, 72—75), w znanym druku fragmentów cz. 2 i 3 sławnej satyry *Małpa człowiek w cnotach, obyczajach i kroju*⁹. Odtąd aż po 1781 r. w każdym roczniku pisma odnajdować będziemy większą lub mniejszą porcję utworów poetyckich dopiero co minionej przeszłości¹⁰. Do najciekawszych należą wiersze z pierwszej poł. w. XVII, niejednokrotnie znane i omawiane przez badaczy literatury, ale w Monitorze nie zauważone. I tak pod nr 52 rocznika 1773 odnotowują *editio princeps* ulubionego wiersza sylw i przedmiotu uwagi historyków literatury już od początków w. XIX — *Kondycji szlacheckiej*, utworu przypisywanego Janowi Smolikowi, Jerzemu Szlichtyngowi, Andrzejowi Zbylitowskiemu i Hieronimowi Morsztynowi¹¹. Monitor nie ogłasza żadnych sugestii autorskich, opatrując tylko tytuł notatką: „Rzecz z pewnego rękopisma wybrana“. Wobec wersji tekstowej podanej przez Stanisława Kota, a ustalonej na podstawie znanych mu przedruków i rękopisów, tekst Monitora jest nieco skrócony. Zaczyna się od strofki III („O pompy żadne nie stoję...“), opuszcza XII („Obora tłusta, w stodole...“), przedstawia zwrotki, a także różni

⁸ Fragmenty pieśni Kochanowskiego i aforyzm Sierakowskiego (M 1774, nr 42) przedrukowano z *Zebrania rytmów* (t. 3, s. 452 i *Additament iuvenilium*, s. 40), a epigramat Wojnowskiego z *Nowych Aten*.

⁹ Idąc za streszczeniem K. Bartoszewicza (*Małpa człowiek*. Nieznana satyra z XVIII wieku. Biblioteka Warszawska, 1882, t. 3, z. 3), odczytujemy w M rozdziały 2, 3 i 6 cz. 2 oraz 2 cz. 3.

Fragmenty satyry ogłosili nadto: R. Pollak, *Antecedencje „Monachomachii“*. Zeszyty Wrocławskie, 1952, nr 1. — J. Gierowski, *Rzeczpospolita w dobie upadku. 1700—1740*. Wrocław 1955.

Parę uwag o *Małpie człowieku* w M napisała ostatnio P. Buchwaldówna, „*Małpa — człowiek*“, *anonimowa satyra*. Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej, 1959, z. 7.

¹⁰ Wyjątek stanowi tu rocznik 1772, złożony z napisanych uprzednio, w latach 1765—1768, artykułów Krasickiego.

¹¹ Zob. F. K. Nowakowski, *Iocoseria*. Wyd. 2. Berlin 1849, s. 134—137. — W. A. Maciejowski, *Piśmiennictwo polskie*. T. 3. Dodatek. Warszawa 1852, s. 178. — K. Mecherzyński, *O poezjach Hieronima Morsztyna*. Biblioteka Warszawska, 1859, t. 2, s. 624—625. — A. i P. Zbylitowscy, *Niektóre poezje*. Wyd. K. J. Turowski. Kraków 1860, s. 64—66. — R. Abicht, *Życiorys Andrzeja Zbylitowskiego*. Archiwum do Dziejów Literatury i Oświaty w Polsce. T. 10. Kraków 1904. I odbitka. — J. T. Trembecki, *Wirydarz poetycki*. Oprac. A. Brückner. T. 1 (Lwów 1910), s. 168—170; t. 2 (Lwów 1911), s. XVIII, XXII—XXIII. — M. Dynowska, *Hieronim Morsztyn i jego „Sumariusz“*. Pamiętnik Literacki, 1911. — S. Kot, *Urok wsi i życia ziemiańskiego w poezji staropolskiej*. W: *Księga pamiątkowa na 75-lecie „Gazety Rolniczej“*. Warszawa 1938. Odbitka: Warszawa 1937.

się miejscami frazeologią. W przejranych rękopisach¹² i drukach nie odnaleziono tekstu z nim identycznego. Idąc za notatkami Minasowicza, Władysław Smoleński przypisuje wiersz Minasowiczowi — oczywiście błędnie¹³. Na podstawie tej notatki należy natomiast uznać kanonika kijowskiego za wydawcę utworu.

Obok *Kondycji szlacheckiej*, datowanej przez historyków literatury na rok około 1600, najstarszymi wierszami w XVII w *Monitorze* są arytmetyki sentencjonalne Jana Żabczyca. Porównanie bowiem drukowanych anonimowo tekstów *Arytmetyki moralnej* z nru 35 *Monitora* za r. 1776 i *Czworaków różnej maści* z nru 7 rocznika 1777 z pismami o znanym autorstwie Żabczyca — jemu kazalo je przysądzić. *Czworaki różnej maści* (I—XXIV) są nie znanym dotąd osiemnastowiecznym przedrukiem wydanego po raz pierwszy w 1629 r. *Czwartaka nowego, w którym wyrażają się obyczaje ludziom rozmaitego stanu*, przypisywanego zresztą niegdyś także Danielowi Naborowskiemu i Olbrychtowi Karmanowskiemu¹⁴. Powtarzają 24 strofki *Czwartaka*, zaczerpnięte z kolei z obszerniejszego poemaciku *Quaternio*¹⁵, a opuszczają zwrotkę XXV stanowiącą *novum* w stosunku do tekstu *Quaternio*. Zmieniają przy tym parokrotnie kolejność zwrotek i wprowadzają pewne warianty stylistyczne i leksykalne, a także treściowe: zwrotka XXIII brzmi np. w obu tekstach zupełnie odmiennie. Nie poprzedził nadto *Monitor Czworaków* 2-strofkową dedykacją Naborowskiego, znaną z tekstu *Iocoseriów*¹⁶ i *Wirydarza*. *Arytmetyka moralna*, chronologicznie w czasopiśmie wcześniejsza, jest 6-zwrotkowym wyborem z tego samego źródła, z tym że i w jej tekście, w stosunku do tekstów *Czworaków* i *Czwartaka*, zaobserwować można drobne różnice stylu i języka. Tak więc aż dwukrotnie czerpał *Monitor* z Żabczycowej spuścizny, na przekór twierdzeniu Mieczysława Piszczkowskiego, że pisma Żabczyca „Bardzo popularne w XVII wieku, idą później, w stuleciu XVIII, w zapomnienie tym głębsze, im silniejsze piętno epoki swej nosiły“¹⁷.

Czworaki *Monitorowe* nie kończą się jednak na strofice XXIV, ale posiadają strofy dalsze, objęte ciągiem numeracji: XXV—XXXVIII. Różnią się one od strof autorstwa Żabczyca posiadaniem tytułów dla poszczególnych zwrotek, drukowanych bezpośrednio pod kolejnym nu-

¹² Bibl. PAN w Krakowie, rkpsy 1273/I, s. 76—77; 2251/I, s. 70.

¹³ W. Smoleński, *Towarzystwa naukowe i literackie w Polsce wieku XVIII*. Warszawa 1887, s. 43.

¹⁴ Zob. T. Ujazdowski w: *Pamiętnik Sandomierski*, (Warszawa) 1830, t. 2, poszyt 8, s. 587—591. — Trembecki, *op. cit.*, t. 1, s. 283—286; t. 2, s. 241—242.

¹⁵ *Quaternio, w którym się wyrażają Boskie sprawy niepojęte*. Przez Jana Z. Żabczyca. Kraków 1629.

¹⁶ Nowakowski, *op. cit.*, s. 261—268.

¹⁷ M. Piszczkowski, *Pisma Jana Żabczyca*. Lwów 1937, s. 94—95.

merem zwrotki oraz mniejszą konsekwencją formalną: obok strof 4-wierszowych zjawiają się i 2-wierszowe. *Czworaki* te odnajdujemy w *Zbiorze rytmów* Minasowicza z 1756 r. pod interesującym tytułem: *Przypowieści niektóre obyczajowe z Oekonomiki politycznej Jakuba Haura wyjęte*¹⁸. Mamy więc jeszcze jedno źródło siedemnastowieczne w *Monitorze*. Poszukiwania w *Oekonomice* ujawniły, że Minasowicz przewierszował szereg prozaicznych „czworaków“ z *Traktatu trzy-nastego* dzieła Haura¹⁹, oddając wiernie ich treść, a nawet zachowując tytuły. Przykłady:

Haur

Czterem tym rzeczom nie trzeba być przeszkodą

1. Gdy się kto chce przystojnie stanowić.
2. Gdy się kto do nauki zabiera.
3. Gdy kto chce być uciśnionym pomocą.
4. Gdy się kto nawraca od życia złego do dobrego²⁰.

Minasowicz

Czterem tym rzeczom nie trzeba być przeszkodą

Gdy kto postanowienia przystojnego szuka,
Gdy się garnie tam, gdzie mu smakuje nauka,
Gdy kto chce być pomocą w ucisku, w złym bycie,
Gdy się z złego nawraca kto na dobre życie²¹.

Odpowiednika w *Oekonomice* nie znajduje tylko wierszyk XXXVIII, co pozwala uznać go za oryginalny utwór wydawcy. Bardziej wzniosła i poważna tematyka czterowiersza, znajdująca odbicie już w tytule *Cztery rzeczy ostateczne*, potwierdzałyby powyższy wniosek. Od Minasowicza pochodzi zapewne również sentencja z *Ecclesiastes* zamykająca *Czworaki*.

Wracając do chronologii, nie zatrzymujemy się dłużej przy znanych już drukach wierszy Stanisława Orzelskiego²². Warto tu może zwrócić tylko uwagę, że wydawcą ich w 1776 r. był znowu Minasowicz i że opatrzył je błędnym tytułem *Makaron Morsztynowski*. Zdając sobie jednak sprawę z niepewności tej informacji, odnotował w przypisie inną hipotezę:

Inni ten wiersz przypisują Jerzemu Sebastianowi Lubomirskiemu, marszałkowi w. k. i hetmanowi pol. k., autorowi *Pastor-Fido*²³.

¹⁸ J. E. Minasowicz, *Zbiór rytmów ojczystych*. T. 2. Warszawa 1756, cz. 4, s. 217—218. Jest to *Zebrania rytmów* t. 5.

¹⁹ J. K. Haur, *Skład abo skarbiec znakomitych sekretów oekonomiej ziemiańskiej*. Wyd. 3. Kraków 1693, s. 175—176.

²⁰ *Tamże*, s. 175.

²¹ M 1776, nr 35, s. 53.

²² Wszystkie publikacje wierszy Orzelskiego w M odnotowuje przygotowany do druku t. 1 nowej edycji *Literatury polskiej* według G. Korbuta. Z maszynopisu korzystałam dzięki uprzejmości dra T. Witczaka.

²³ M 1776, nr 85, s. 730.

Po raz pierwszy powoływało się czasopismo na nazwisko Morsztynów w nrze 14 tego roku (1776), obdarzając cały numer ogólnym tytułem *Wiersze Morsztynowskie z pewnego rękopisma wybrane*. Odnajdujemy tam rzeczywiście i wiersze Morsztynów, ale nie tylko. Zestawienie tekstów z tekstami *Wirydarza poetyckiego* Jakuba Teodora Trembeckiego ujawniło tu m. in. również fraszkę Daniela Naborowskiego *Do swej dziewczyny* (inc.: „Jeżeli to prawda, że kto rano wstaje“), zapisaną w *Wirydarzu* pt. *Do jednej* (teksty identyczne)²⁴. Nie jest to jedyny wiersz Naborowskiego w piśmie, gdyż 5 numerów przedtem (w nrze 9) ogłosiło ono, tym razem zupełnie *incognito*, inny wiersz tego poety, pt. *Wszystko przemija z czasem*. Autora stwierdza znowu zapis Trembeckiego²⁵, identyczny z tekstem *Monitora*, z wyjątkiem w. 11:

Wirydarz

Szczyra miłość ku tobie, Anno, me kochanie.

Monitor

Szczera miłość ku Bogu i Jego kochanie.

Wariant ten zmienia zasadniczo sens całości, potwierdza to także odmienny tytuł *Wirydarza (Do Anny)*. Jest to jednak niewątpliwie ten sam utwór tego samego pisarza. Nie wiadomo natomiast, czy w. 11 sparafrazował sam Naborowski, i który wariant przyjęć należy za wcześniejszy. Warto odnotować, że w rękopisie PAN w Krakowie 1273/I (s. 96) odnajdujemy ten wierszyk z nagłówkiem zbliżonym do tytułu w *Monitorze*: *Czas wszystko odmienia*, a z w. 11 prawie zbieżnym treściowo z odpowiednikiem w *Wirydarzu*: „Sama miłość ku tobie, Hanno, me kochanie“.

Inne zidentyfikowane utwory *Wierszy Morsztynowskich* to: wiersz *Bezpieczeństwo w chudobie* (inc.: „Ani mię od Brytannów złajnik przywiedziony“) — zapisany u Trembeckiego wśród *Wierszy zbieranej drużyny* pt. *Bezpieczne ubóstwo*, w wersji dłuższej o 2 ostatnie zwrotki²⁶ — oraz 2 epigramaty odnalezione w *Sumariuszu* Hieronima Morsztyna²⁷: 1) *Do Pani* (inc.: „Ogniem i wodą, Pani, przeciw mnie wojujesz“), w *Sumariuszu* pt. *Do jednej* (spotykamy go także wśród *Wierszy zbieranej drużyny* w *Wirydarzu* pt. *Srogaś aż nazbyt*²⁸ i w rękopisach PAN 1273/I, s. 52; 1274/I, s. 93); 2) *Na pocałowanie ukradkiem* (inc.: „Ukradłem, a nie mam nic, mam, a nie wiem kędy“), w *Sumariuszu* pt. *Na osculum ukradzione* (jest także w rękopisie 1274/I, s. 143).

²⁴ Trembecki, *op. cit.*, t. 1, s. 319.

²⁵ *Tamże*, s. 310.

²⁶ *Tamże*, s. 61.

²⁷ Poz. 225 [224] i 83 [82]. Zob. Dynowska, *op. cit.*, s. 29, 26.

²⁸ Trembecki, *op. cit.*, t. 1, s. 54.

Pozostałych 11 wierszy drukowanych w tym Monitorze nie zdołałam skonfrontować z tekstami znanymi. Parę z nich przypomina muzę Andrzeja Morsztyna, nie ma ich jednak pośród wierszy ogłoszonych dotąd pod jego nazwiskiem. Nie odnaleziono tu również utworów Zbigniewa i Stanisława Morsztynów²⁹.

Kilkanaście numerów dalej drukuje Monitor (nr 35) *Lament strapionej żony oraz wdowy i panny po rozwodzie* (inc.: „Pannam, bo męża nie znam, ale przecie żona“), łączony przez Władysława Seredyńskiego i Piotra Chmielowskiego z nazwiskiem Andrzeja Morsztyna³⁰, a przez Józefa Kazimierza Plebańskiego z nazwiskiem Karmanowskiego³¹. Jest to sławny domniemany paszkwil na pannę Stanisławską — z powodu jej rozwodu z kasztelanem Warszyskim, który opisała w swej wierszowanej *Transakcji jednej sieroty*; wiersz bardzo częsty po rękopisach w krótkiej 8-, 10-, lub 12-wierszowej formie. W wydanych przez Chmielowskiego *Poezjach* Morsztyna liczy on 8 wersów odpowiadających następującym wersom tekstu Monitora: 1—2, 5—10 (zmiany w kolejności wersów, warianty stylistyczne i leksykalne), a w *Wirydarzu*, zapisany wśród *Wierszy zbieranej drużyny*³², składa się z 10 wersów zbieżnych z pierwszymi 10 wersami z czasopisma. Ciąg dalszy tekstu z Monitora pokrywa się mniej więcej z następną pozycją zbioru Trembeckiego, zatytułowaną *Na toż* (różni je znacznie ujęcie stylistyczne). Spośród znanych mi tekstów najbliższy Monitorowi jest wariant rękopisu Biblioteki Jagiellońskiej 116, z którym posiada 24 wersy wspólne (drobne zmiany stylistyczne i leksykalne, raz przedstawiony porządek wersów). Rękopis ten zawiera nadto 8 wersów dalszych³³.

²⁹ Wykaz nie zidentyfikowanych wierszy z M 1776, nr 14:

Autor o sobie (inc.: „Mars mi zaleca w sercu krwawe szyki“); *Na odjazd pewnej damy* (inc.: „Widziałem, gdyś się dzisiaj w drogę gotowała“); *Chustka* (inc.: „Coś mi za czary, Anusiu, posłała“); *Ochota poniewolna* (inc.: „Znaczy się stąd ochota, gdy gość dobrze pije“); *Prawdziwa żądość* (inc.: „Wszystko znalazł, powiedział tam mędrzec uczonej“); *Odpowiedź na pytanie* (inc.: „Zacna pani pytała młodzieńca smutnego“); *Do jednego* (inc.: „Cudzą żonę masz za swoją“); *Skryta miłość* (inc.: „Wędziłem trudno konia bystrego hamować“); *Służba* (inc.: „Przyjąłś mnie za sługę, a sam nie wiem jako“); *Na gładyzkę hardą* (inc.: „Radem ci zawsze służył, a tyś mną wzgardziła“); *Narzekanie śmierci na ludzi, że się jej boją* (inc.: „Coż z wami dalej czynić mnie śmierci ubogiej“).

³⁰ Zob.: W. Seredyński, *Andrzeja Morsztyna nie wydane poezje*. Rozprawy i Sprawozdania Wydziału Filologicznego A.U. T. 2. Kraków 1875, s. 108. — A. Morsztyn, *Poezje*. Wyd. P. Chmielowski. Warszawa 1883, s. 213.

³¹ J. K. Plebański, *Olbrychta Karmanowskiego poety wieku XVII wiersze różne*. Biblioteka Warszawska, 1890, t. 2, s. 11.

³² Trembecki, *op. cit.*, t. 1, s. 116.

³³ Tekst odczytany z *Dodatków Brücknera do Wirydarza*, t. 2, s. 369—370.

Należy jednak powrócić jeszcze do numeru, w którym odczytywaliśmy wiersz Naborowskiego *Wszystko przemija z czasem* (nr 9 z r. 1776). Mimo że zdołałam zidentyfikować autorsko tylko jeden jedyny utwór tego *Monitora*, cały numer wart jest niewątpliwie zainteresowania badaczy poezji staropolskiej³⁴. Na szczególną uwagę zasługuje zwłaszcza wiersz *Obieranie panny kawalerowi* (inc.: „Teraz pojdziesz li pannę, to nie gospodyni“), przypominający ogólną tematyką, a także szeregiem motywów *Consilium fratrum abo Odpowiedź na braterską radę z przypisywanego Abrahamowi Prowenie siedemnastowiecznego druczku Gorzka wolność młodzieńska albo odpowiedź na Złote jarzmo małżeńskie przez jedną damę dworską*³⁵. Oto parę zestawień:

M o n i t o r

Nadobna niebeśpieczna, nie radzę nikomu.
Szpetna? Jakby też człowiek miał pokutę w domu.

Gorzka wolność

Pięknej potrzeba ustawicznej straży.
Szpetna, jakby też kto liźnął kowadła.

M o n i t o r

Młodą trzeba by wszystko piastować jak żabkę.
Starą? Zaczczyło by się, patrzący na bábkę.

Gorzka wolność

Młodej się to to, to owo zabarzy.
Stare zaś jako przegorzkniałe sadła.

M o n i t o r

Pojdziesz li domatorkę, nie jedź z nią do ludzi.
Dworska figlami swemi i diabła przełudzi.

Gorzka wolność

Dworska nic tylko figle, stroje, kramy,
Domowa trusia własny morski kotek.

Tę samą tematykę porusza także inny wiersz *Monitora*, a mianowicie ogłoszony w nrze 49 z r. 1774, a przedrukowany z *Zebrania rytmów* Załuskiego³⁶ wierszyk *Obieranie żony* (inc.: „Jeżeli mi się dostanie małżonka od Boga“). Tekst polski jest w tym wypadku wiernym tłumaczeniem cytowanego bezpośrednio przedtem wariantu łaciń-

³⁴ Wykaz pozostałych, nie wymienionych w tekście artykułu, wierszy z M 1776, nr 9:

„Rzeki nazad do źrzodeł od morza swe strugi“ (inc.); III. *Tryumf czarnego kolaru* (inc.: „Alabastrowa płeć pięknej Heleny“); IV. *Nadzieja tuczy, nadzieja ożywia* (inc.: „W najgorszym razie jadowitej chwili“).

³⁵ Zob. *Estreicher XXV*, 318. — *Gorzka wolność młodzieńska albo odpowiedź na Złote jarzmo małżeńskie*. B. m. i r., s. 38—39.

³⁶ *Zebranie rytmów*, t. 3, *Additament iuvenilium*, s. 53.

skiego. Różni się od omawianych powyżej ogólniejszym ujęciem zagadnienia, wpływającym zresztą z przyjętej za oryginałem formy epigramatu. Obszerniejsze *Obieranie panny kawalerowi* i *Consilium fratrum* — to zapewne dwa różne opracowania nieznanego (najprawdopodobniej łacińskiego) wspólnego źródła. Wiersz z *Monitora* wydaje się utworem starszym. Nawiasem nadmieniamy, że istnieją ślady czerpania przez czasopismo z *Gorzkiej wolności młodzieńskiej*. Z druczku tego pochodzi dwuwiersz ogłoszony w nrze 45 rocznika 1780:

Młodego miłość głupia jest i płocha,
Stary zaś każdy głupi, który kocha³⁷.

Bardzo interesującą pozycję wśród wierszy staropolskich czasopisma stanowi *Sonnet bachusowy o winnym trunku* (inc.: „Winny trunku, serc ratunku“), ogłoszony przez Minasowicza wraz z *Kondycją szlachecką*, i z „Z tegoż [rękopisma]“, w nrze 52 rocznika 1773. Tekst polski poprzedzają 4 zwrotki łacińskiej wersji wiersza (inc.: „*Vinum dulce, cor permulce*“). Pełne teksty łacińskie, dwie wersje, odnajdujemy: 1) w rękopisie ze schyłku XVII w. Biblioteki Ossolińskich nr 253 II (k. 32)³⁸; 2) w rozprawie Ryszarda Ganszyńca *Echa pieśni goliardowej w Polsce*³⁹. Tę ostatnią wydobyl Ganszyniec z rękopisów Jana Gawińskiego, za Gawińskim przypisując jej autorstwo Wespazjanowi Kochowskiemu⁴⁰. Informacja Gawińskiego, z uwagi na łączące poetów bliskie stosunki, zasługuje na wiarę. Potwierdza ją nadto wiersz *Hymn Bachowi w dni i święta jego poświęcony, JMci Panu Wespazjanowi z Kochowa Kochowskiemu od Jana Gawińskiego spolnej gwoli uciesze anno 1682 ofiarowany*. Wydawca wiersza, Władysław Seredyński, odnotowuje w przypisie:

Wiersz jest humorystyczną odpowiedzią na pieśń Wespazjana Kochowskiego pod tytułem *Prosa libero patri hilaritatis patrono*, nadesłany Gawińskiemu, a poczynający się:

*Vinum dulce, cor permulce,
Te non bibunt mali Turcae,
Solum Christianitas...*⁴¹

³⁷ *Gorzka wolność młodzieńska*, s. 61. Tu też zacytowany dwuwiersz francuski, będący źródłem polskiego: „*Quand on est jeune, l'on aime en foul*“.

³⁸ Źródło to wskazał mi uprzejmie dr Cz. Hernas.

³⁹ *Przegląd Humanistyczny*, 1930, z. 2, s. 176—177.

⁴⁰ Powołuje się na rękopisy Bibl. Uniwersyteckiej w Warszawie (nr 443, s. 344; 444, s. 196), z których W. Seredyński wydał *Pisma pozostałe Jana z Wielomowic Gawińskiego* (Kraków 1879). Podany przez Ganszyńca (*op. cit.*, s. 175) rok 1683 jako data napisania pieśni jest oczywistą pomyłką. Pomylił tu Ganszyniec datę napisania przekładu Gawińskiego (o czym dalej) z datą powstania oryginału.

⁴¹ *Pisma pozostałe Jana z Wielomowic Gawińskiego*, s. 99.

Sam tekst wiersza Gawińskiego, obok sugestii tytułowej, jest dostatecznym świadectwem, że mamy tu do czynienia z utworem powstałym z inspiracji pieśni *Vinum dulce*. Wyraźne aluzje do wiersza Kochowskiego odczytujemy np. w takich apostrofach do Bachusa dedykowanego poecie *Hymnu*:

Ciebie lubo Turkomanie
 W bałamutnym alkoranie
 Mahomeccy Bisurmanie
 Nic nie ważą poganie;
 Owszem, ci turscy kujanie
 Darów twych na wywołanie
 Po wszej państwa swego ścianie
 Godzą i zepsowanie;
 Przecie jednak chrześcjanie
 Z tobą mają spółkowanie,
 Co ich własne powołanie,
 Póki darów Twych stanie⁴².

Datacja wiersza Gawińskiego pozwala nadto na ustalenie *termini ad quem* powstania utworu Kochowskiego na zapusty roku 1682. Najprawdopodobniej napisał go Kochowski w czasie tych samych zapustów, wyprzedzając Gawińskiego o parę dni czy tygodni. Utwór ten, dziwnie jakoś pomijany przez historyków literatury⁴³, zasługuje na uwagę. Napisał go z dużym znanstwem literackiego rzemiosła w niewątpliwie świadomym nawiązaniu poety do formy i treści średniowiecznej pieśni goliardowej. Formalnie naśladuje znaną i śpiewaną w Polsce, najstarszą, powstałą w poł. XIII w. *Pieśń na cześć wina* (*Prosa in laudem vini*), przypisywaną autorstwu Morando de Padova:

*Vinum dulce gloriosum
 Pinque facit et carnosum
 Atque pectus aperit...*⁴⁴

— zachowując jej rytmikę i odosobnione w późniejszej twórczości klerków tercyny o rymach, aab, w których rym b powtarza się w zwrotce

⁴² *Tamże*, s. 102.

⁴³ Był drukowany jedynie w artykule Ganszyńca i wzmiankowany w wydaniu Seredyńskiego *Pism pozostałych Jana z Wielomowic Gawińskiego*. Nie wspomina nawet o nim J. Krzyżanowski (we wstępie do: W. Kochowski, *Psalmodia polska oraz wybór liryków i fraszek*. Kraków 1926. Biblioteka Narodowa. Seria I, nr 92), nie rejestruje go także G. Korbut (*Literatura polska*. T. 1. Warszawa 1929). P. Matuszewska (*Z problematyki „Monitora“*. Pamiętnik Literacki, 1959, z. 3/4, s. 278) przywołując fragmenty jego monitorowego przekładu nie zna nazwiska autora oryginału.

⁴⁴ Fragment tekstu z *Prosa in laudem vini*, informacja o autorze i o znajomości pieśni w Polsce według Ganszyńca, *op. cit.*, s. 170—171.

następnej⁴⁵. Z jej incipitu wywodzi się, być może, także incipit utworu. Treściowo — obok ogólnego pokrewieństwa z pieśnią goliardów o tematyce pijackiej, jednoczącej w sobie beztronską pochwałę pijaństwa z ostrą satyrą społeczną — łączyć go chyba można z zapisaną w *Carmina Burana* pieśnią *In taberna quando sumus*⁴⁶. Ale i to pokrewieństwo jest dość odległe, bo wiersz Kochowskiego możemy uznać co najwyżej za szczegółowe, w oparciu o realia życia społeczno-obyczajowego Polski siedemnastowiecznej, rozwinięcie zasadniczej, ale bardzo ogólnie potraktowanej myśli, że wszyscy piją.

Znane mi dwa warianty tekstu (łacińskiego) „*Vinum dulce, cor permulce*“ różnią się znacznie między sobą. Wariant zapisany u Gawińskiego jako tekst Kochowskiego składa się z 30 strofek, a wariant rękopisu ossolińskiego aż z 38. Tłumaczenie w *Monitorze* przynosi jeszcze 2 strofki nieznane obu wersjom łacińskim. Zestawiając ze sobą teksty odnajdujemy w nich zaledwie 20 zwrotek wspólnych⁴⁷. Informacja Gawińskiego dotyczy autorstwa zapisanych przez niego 30 zwrotek, w związku z czym wysuwa się zagadnienie autorstwa pozostałych znanych 20 zwrotek, nieobecnych w rękopisie Gawińskiego. Identyczność formalna i doskonale niemal zestrojone treściowe wszystkich zwrotek, zważywszy nadto, że chyba najlepsze zostają poza rękopisem Gawińskiego — kazałyby wnosić, że wyszły one spod jednego pióra. Może tylko dorzucił je Kochowski w innym czasie? Z drugiej jednak strony niewątpliwa popularność utworu jako pieśni pozwalałaby na przypusz-

⁴⁵ Forma ta uzyskała popularność w naśladownictwach poezji goliardowej w Polsce. Użył jej np. A. Krzycki w swej zjadliwej polemice przeciw Tarle (inc.: „*Opus novum, valens ovum*“) i jego sekretarz F. Mąkoliński w *Hymnus fratrum geneae in funere Coributi* (inc.: „*Huc adeste, duces chori*“). Zob. Ganszyniec, *op. cit.*, s. 175, 176, 177—178.

⁴⁶ *Carmina Burana*. Lateinische und deutsche Lieder und Gedichte einer Handschrift des XIII Jahrhunderts [...] herausgegeben von J. A. Schmeller. Ed. 2. Breslau 1883, s. 235—236. Jako inspiracja mogła tu także służyć strofka VII bardzo popularnego hymnu *Ave vinum* (inc.: „*Monachorum grex devotus*“). Tekst pieśni w: Ganszyniec, *op. cit.*, s. 173.

⁴⁷ Obszerniejszy tekst rękopisu ossolińskiego nie zna z wersji Gawińskiego strofek o incipitach: „*Bacchus divus nec nocivus*“; „*Prudens sapit, egens rapit*“; „*Pellit curas obfuturas*“; „*Succus meri dat pauperi*“; „*Linque astra, linque rastra*“; „*Pugnax totus et devotus*“; „*Claude turi, fortis muri*“; „*Bacchus stringit et impingit*“; „*Mater vini tam divini*“; „*Pande fructum, prome fluctum*“.

Pomnaża je zato strofkami o następujących incipitach: „*Bibunt duces iam re- duces*“; „*Bibit miles amabiles*“; „*Religiosi certa dosi*“; „*Moniales ad sodales*“; „*Format versus vino mersus*“; „*Pres [?] Bartolo vinum colo*“; „*Podagrici chirurgici*“; „*Aeger gemit morbus svemit*“; „*Prodest claudis, parum audis*“; „*Hic organa mali sana*“; „*Iam morbidi ipse vidi*“; „*Forma vultus decor cultus*“; „*Cadunt bullae murenulae*“; „*Mercatores habent mores*“; „*Caro vendunt, quod expendunt*“; „*Turces soli dare noli*“; „*Et iudici veri Dei*“; „*Vinum funde, sed abunde*“.

czenie, że mamy tu do czynienia z interpolacją odbiorców⁴⁸. Rozstrzygnięcie tego zagadnienia zbyt już jednak odbiegło od kompetencji bibliografa *Monitora*.

Rękopis ossoliński obok tekstu łacińskiego zapisuje także jego polską translację. Jest ona niemal identyczna z wersją ogłoszoną w *Monitorze*. Różni je jedynie przestawienie kolejności paru zwrotek i drobne zmiany stylistyczno-leksykalne, będące niekiedy jawnymi potknięciami w odczytaniu rękopisów, łatwymi do poprawienia przy konfrontacji tekstów. Poza tym, jak już wspominałam, wersja *Monitora* jest o 2 strofki dłuższa⁴⁹.

Interesującym faktem jest adekwatność tego przekładu w stosunku do oryginału. Tłumaczowi udało się zachować nietkniętą formę wiersza, jego objętość i znaczną wierność treści, a jednocześnie nie zatracić całego artyzmu pierwowzoru. Scenki obyczajowe wypadły nawet niekiedy bardziej wyraziście po polsku niż po łacinie. Dla przykładu przytaczam poniżej kilka strofek w obu wersjach:

<i>Vinum dulce, cor permulce, Te non bibunt mali Turcae, Solum christianitas.</i>	Winnym trunku, serc ratunku, Wzgardzony Turkom gatunku, Chrześcijanom zaś miły.
<i>Non personae tamen viles, Sed barones et nobiles, Et magistratus civiles, Ubi culta civitas.</i>	Ciebie pije szlachta z pany, Pije burmistrz i z mieszczany, Gardzi żebrak oszarpany, Ze nie ma w mieszkzu siły.
<i>Rex, Senatus trabeatus Ac equestris ordo latus, Qui circumstat regium.</i>	I król pije małmazyje, Senat zdjawszy ferezycje, Likwor reński smakują.
<i>Bibunt mustum, formant gustum Seu Rhenanum seu praeustum Malauticum et Chium.</i>	Nuż dworzanie jako w Kanie, Jeno na stoł fłaszka stanie, Wszyscy jej deserują.
<i>Bibunt duces iam reduces Et in hostem tantum truces Marsem lavant Falerna.</i>	Ani hetman go nie zgani Po zwycięstwie w srebrnej bani Pławiąc Marsa w Falernie.
<i>Bibit miles amabiles Ioces spragens in fusiles Divisores hiberna.</i>	I rycerstwo pije czerstwo Strojąc sobie stąd szyderstwo, Ze skrzywdzone w hibernie.

⁴⁸ O popularności pieśni w jej oryginalnej formie łacińskiej świadczy np. cytat jej strofy I w powieści W. Łozińskiego *Opowiadania IMć Pana Wita Narwoja* (Warszawa 1951, s. 143. — Wyd. 1: Lwów 1874). Znamienne jest nazwanie przez Łozińskiego utworu pieśnią („*carmen*“). Wers 4 strofki został tu nadto nieco zmniejszony: „*Sed tota christianitas*“.

⁴⁹ Rękopis opuszcza dwie kolejne strofki, o incipitach: „Piją wdowki z półgarcowki“; „W swym frasunku z tego trunku“.

*Amat vinum et Lublinum,
Et Piotrkow, et Sieradinum,
Ubi multi iudices.*

Czują w winie smak w Lublinie,
I w Piotrkowie gardł nie minie,
Radzi się nim zabawia.

*Lis non bona, vinum dona
Praevalet donans persona
Et triumphans calices.*

Choć zwątpiona już spraweczka,
Darowna ją wesprze becicka,
Na nogach ją postawia.

I jeszcze jedna strofka spoza kolejności:

*Mercatores habent mores
Ad bibendum proniores
Dum regresii ex via.*

Piją kupcy jak nie głupcy,
Powrociwszy z Lipska, z Lupcy,
Jak swe towary złożą⁵⁰.

Walory przekładu rękopisu ossolińskiego i *Monitora* podkreśla inne tłumaczenie współczesne pieśni, a mianowicie tłumaczenie obdarowanego nią przez Kochowskiego — Jana Gawińskiego. Pisać je rozpoczął w następne zapusty, jak informuje o tym notatka pod tytułem wiersza *Hymn Bachowi poświęcony*: „Z łacińskiego ode mnie przetłumaczony, *cum multiplici paraphrasi diebus 2, 3, 4, 5 Mart. 1683 descriptus*“⁵¹. Tekst ten możemy odczytać w zbiorze wierszy Gawińskiego wydanym przez Seredyńskiego. Znany jest również Ganszyńcowi⁵². Tłumacz sili się na zachowanie identyczności formalnej utworu, poświęcając jej zwartość i potoczystość wiersza, w wyniku czego otrzymujemy utwór nieporadny, rozwlekły (aż w 66 zwrotkach oddano tu treść 30 zwrotek oryginału), pełen latynizmów, nie dający nawet w przybliżeniu wyobrażenia o artyzmie pierwowzoru. Cytuję dla przykładu parę strofek tego tłumaczenia:

Moszczu słodki z winohrodki,
Uciesz serce swymi środki.
Ciebie lub' Turkomanie

Nie pijają, lecz dank dają,
Król, pan, miasta, lub' nie z zgrają
I czczą cię chrześcijanie. [...]

Król z senatem i co za tym
Urząd chodzi purpuratem,
Bok krążąc Majestatu.

Ssą te lagi przedniej wagi,
Drudzy trapią bez uwagi
Z Chio, lubo Malmatu.

⁵⁰ Tekst łaciński cytowałam z rękopisu ossolińskiego, poprawiając jedynie drobne potknięcia kopisty według druku Ganszyńca (dotyczy to oczywiście tylko strofek obecnych w wersji Gawińskiego). Na uwagę zasługuje forma strofki II, przejęta w cytacie z rękopisu ossolińskiego i *Monitora*, odbiegająca ilością wersów (4 wersy: aaab) od strofek pozostałych. W stosunku do strofki z wersji rękopisu Gawińskiego dodano tu wers 3.

⁵¹ Środa Popielcowa w 1683 r. przypadła na dzień 3 marca.

⁵² *Pisma pozostałe Jana z Wielomowic Gawińskiego*, s. 241—246. — Ganszyńc, *op. cit.*, s. 175.

Ta sama publikacja przynosi jeszcze inny wariant przekładu Gawińskiego, niewątpliwie nieco udatniejszy, ale zrezygnował w nim tłumacz z ambicji adekwatności formalnej⁵³. Nie było to uchybieniem błahym, ponieważ — jak należy wnosić z wiernego przejęcia rytmiki i strofiki konkretnej, znanej i śpiewanej pieśni goliardowej — utwór Kochowskiego przeznaczony był niewątpliwie również do śpiewu. Tłumaczom zależało wyraźnie na utrzymaniu tego jego charakteru, toteż Gawiński wybrał i doprowadził do końca nieudolny, ale zgodny formalnie, omawiany tu jako pierwszy, wariant owego przekładu, zarzucając na strofice II bardziej udany, ale nie nadający się do śpiewu na znaną melodię średniowiecznej *Pieśni na cześć wina*.

Ciekawego świadectwa, że anonimowemu tłumaczowi rękopisu ossolińskiego i *Monitora* (czy nie był nim poirytowany przekładem Gawińskiego sam Kochowski?) udało się uzyskać popularność dla swego wiersza jako pieśni, dostarcza zbiór Oskara Kolberga, zapisujący wiersz o incipicie: „Witaj, winko ulubione“⁵⁴. Rytmika wiersza, treść w wielu strofkach całkowicie zbieżna z wersją przekładu anonima, a nawet frazeologia — każą łączyć ze sobą oba te utwory. Krakowska pieśń Kolberga nie wydaje się niczym innym jak ludową wersją monitorowego *Sonnetu bachusowego*⁵⁵. Oto kilka zestawień:

M o n i t o r	K o l b e r g
Winy trunku, serc ratunku, Wzgardzony Turkom gatunku, Chrześcijanom zaś miły.	Witaj, winko ulubione, Od nikogo nie zganione! Witaj miły, luby trunku, Zażywany od frasunku Od wszystkich ludzi!
Ciebie pije szlachta z pany, Pije burmistrz i z mieszczany, Gardzi żebrak oszarpany, Że nie ma w mieszkcu siły.	

⁵³ *Pisma pozostałe Jana z Wielomowic Gawińskiego*, s. 242. Cytuję zwrotkę I:

Witaj winko, moszczu słodki,
Przez twe ugłaszcz serce środki,
Cię nie piją Turkomanie,
 Lecz sami chrześcijanie!

⁵⁴ O. Kolberg, *Lud*. Seria VI: *Krakowskie*. Cz. 2. Kraków 1873, s. 327 i n. Wersy 9—10, 41—42 listu poetyckiego Naruszewicza *Luciński, podczaszy J. K. Mci, do Autora „Podstolego“* wydają się również nawiązywać do motywów *Sonnetu bachusowego*.

w. 9—10: A gdy uśnie kochany i mąż, i braciszek,
 Woła czasem i Juno: „Podajcie kieliszek!“

w. 41—42: Z tobą chociaż kto uśnie i dudkiem, i próżnym,
 Dobrze mu kilka godzin być Jaśnie Wielmożnym.

Cytuję za: T. Mikulski, *Adresaci „Listów“ Krasickiego*. W: *Z kręgu oświeconych*. Warszawa 1959, s. 99—100.

⁵⁵ Pieśń tę musiano już śpiewać na inną melodię. Świadczy o tym odmienna budowa strofki: aabbc.

I krol pije małmazyje,
Senat zdjawszy ferezyje,
Likwor reński smakuja.

Nuż dworzanie jako w Kanie,
Jeno na stoł flasza stanie,
Wszyscy jej deseruja.

Czuja w winie smak w Lublinie
I w Piotrkowie gardł nie minie,
Radzi się nim zabawia,
Choć zwątpiona już spraweczka,
Darowna ją wesprze becзка,
Na nogach ją postawia.

Piją mniszy sobie w ciszy,
Nikt tam krzyku nie usłyszcy,
Milcz bracie! Milcz przeorze!

Piją mniszki swe kieliszki,
Każda do swej towarzyszki,
W cichości i pokorze.

I niewiastki też go lubia,
I jagodki winne skubia,
Ale kształtnie i skrycie.

Piją wdowki z połgarcowki
Do zawrotu prawie głowki,
Morząc skrytego mola.

Piją cię monarchowie
I wszyscy senatorowie;
Przywodziś ty do ochoty,
Jako też i do niecnoty
Tak bardzo wielu.

Sędzia każdy, gdy cię łyknie,
Sprawiedliwość zaraz zniknie.
Jak mu głowę przewartuje,
To winko dekret feruje,
Grzywny przysądza.

W zimie w celi zakonniczy
Posyłają do piwnicy:
Ej, szafarzu, dawaj wina,
Bo to teraz ciężka zima,
Niech się zagrzejem.

Do swych porcyj zakonnicze
Mają winka z zagranice,
A niechże sobie podpija,
Nieraz się z sobą pobija —
Otóż masz winko.

Damę, gdy proszą na wino:
Przebóg! Choroby przyczyna
Bywa mi to, przeto proszę,
Dajcie spokój, bo odnoszę
Stąd wielką przykrość.

Moja damo, niewolą cię;
Lecz zobaczyć no ją w kacie:
Łyka wino, ile siły.
W kompanii jej niemiły
Bywa ten trunek.

Wdowa, gdy skosztuje wina,
Nieboszczyka przypomina,
Krzyczy, płacze, lamentuje.

Kończąc omawianie monitorowego *Sonnetu bachusowego* z żalem odnotowujemy brak tego utworu w *Antologii bachicznej* Juliana Tuwima⁵⁶. Do dnia dzisiejszego tę interesującą, ale podwójnie obcą Oświeceniowi pieśń (bo siedemnastowieczną i średniowieczną z tradycji) odczytać możemy w druku tylko w *Monitorze*. Ciekawostką jest także to, że obie polskie translacje ukazały się w druku przed oryginałem.

Wracając jednak do ogólniejszego tematu niniejszej rozprawki,

⁵⁶ J. Tuwim, *Polski słownik pijacki i Antologia bachiczna*. Warszawa 1959. Znalazła się tu natomiast (s. 203—207) pieśń Kolberga.

w której ustęp o *Sonnecie bachusowym* wyrósł z konieczności do rozmiarów osobnego artykułu w artykule, odnotowujemy obecność w czasopiśmie jeszcze dwóch drobnych utworów Kochowskiego. Pierwszym jest Minasowiczowski przekład łacińskiego epigramatu z *Klimakteriów* w 25 nrze rocznika 1776. Autorstwo Kochowskiego zostało tu skrupulatnie odnotowane⁵⁷. Dziesięć numerów dalej (w nrze 35) odczytujemy ogłoszoną anonimową fraszkę polską o incipicie: „Rajono komuś wdowę, on rzekł do tej strugi“, którą po konfrontacji z tekstem fraszki *Rada nie po myśli z Niepróżnującego próżnowania* — oddać należy autorowi tego zbiorku⁵⁸.

Wykaz siedemnastowiecznych poetów, z których tekstami spotykamy się w *Monitorze*, należy pomnożyć o nazwiska: Wacława Potockiego⁵⁹, Stanisława Herakliusza Lubomirskiego⁶⁰, Stanisława Niewieskiego⁶¹, Wojciecha Chróścińskiego⁶² i N. Dłuskiego⁶³; zapożyczenia te zostały przez redakcję odnotowane. Wierszyk Potockiego przedrukował Minasowicz z *Zebrania rytmów* Załuskiego⁶⁴, precyzując za *Zebraniem* źródło rękopiśmienne: „Z Ms. Wacława Potockiego, w *Przypowieściach moralnych*, Lib. IV p. 662“. Wymieniony rękopis *Moralików*

⁵⁷ *Na rwaniu sejmów*. (Kochowski Clim. III. lib. 4). Zob. W. Kochowski, *Annalium Poloniae ab obitu Vladislai IV. Climacter tertius*. Kraków 1698. Tenże epigramat tłumaczył w XVIII w. „siostrzan“ Kochowskiego. Zob. W. Zabielski, *Historia panowania Jana Kazimierza z „Klimakterów“ Wespazjana Kochowskiego przez współczesnego tłumacza w skróceniu na polski język przełożona*. T. 3. Poznań 1859, s. 12.

⁵⁸ W. Kochowski, *Niepróżnujące próżnowanie*. Kraków 1674, s. 136.

⁵⁹ M 1774, nr 42, s. 338.

⁶⁰ M 1771, nr 15, s. 118. Wydrukowano tu pod kryptonimem S.L.M.W.K. dwa pierwsze wiersze z rozdz. 1 *Ecclesiastes* Lubomirskiego. Zob. S. H. Lubomirski, *Wiersze zebrane i przedrukowane*. Warszawa 1782, s. 3.

⁶¹ M 1780, nr 41. Wśród różnych *Sentencji, czyli dewizek łacińsko-polskich* przytacza tu Załuski także wierszyk Niewieskiego:

Dworski to zwyczaj jest w Koronie wszędzie:
Obrus na stole, jeść nierychło będzie.

Wierszyka nie odnalazłam w niepełnym zbiorku kalendarzowych wierszy Niewieskiego *Gotowość rytmów polskich* [Zamość 1728].

⁶² Z Chróścińskiego ogłosił Minasowicz *Parodię ody Horacjuszowej do kantystów* (M 1776, nr 57) i *Psalm* (M 1776, nr 89; inc.: „Szczęśliwy, który w tym się z Bogiem zgadza“), opatrując nazwisko autora tytułem „pisarza pokojowego Króla Jana III“ i chwalać „dziwnie gładką tak co do myśli, jak co do wiersza osnowę“.

⁶³ M 1777, nr 70 ogłasza *Sonnet o słabości płci ułomnej* (inc.: „Pyszne w piękności stworzenia“), informując w przypisie, że to utwór „N. Dłuskiego, niegdyś sekretarza księcia kardynała prymasa Radziejewskiego“. Edytorem jest tu również Minasowicz, autor drukowanej w tym numerze rozprawki.

⁶⁴ *Zebranie rytmów*, t. 3, *Additament iuvenilium*, s. 41.

ocalał i dziś jeszcze możemy sprawdzać wiarygodność informacji oraz precyzję odpisu⁶⁵. Parokrotnie spotykamy się nadto z cytataми z Potockiego (z *Argenidy*) w mottach rozprawek autorstwa Gracjana Piotrowskiego⁶⁶.

Recepcja poezji siedemnastowiecznej w *Monitorze* nie byłaby jednak pełna, gdybyśmy pominęli nazwisko Sarbiewskiego. Sarbiewski w Oświeceniu jest tematem bardzo szerokim i zasługującym na specjalne opracowanie, bo obecność jego w literaturze stanisławowskiej to sprawa literackiego programu. Tymczasem, znowu wbrew programowi, twórczość „Horacjusza północy“ reprezentowana jest na łamach czasopisma zdecydowanie skromnie. Składają się na nią: przedruki 5 epigramatów w wersji oryginalnej i tłumaczeniach Załuskiego oraz Minasowicza⁶⁷; anonimowy przedruk ody *Staranie o sławę pewnego wierszopisa* (inc.: „Też same pola, które zima biała“), przekład przypisywany Kanutemu Dłuskiemu i Franciszkowi Bohomolcowi⁶⁸; niewielkie fragmenty 2 pieśni w oryginale i przekładzie Minasowicza (także przedruki)⁶⁹. Parę drobnych cytatów w mottach i tekstach artykułów zamyka ten rejestr⁷⁰.

⁶⁵ *Moralia abo rzeczy do obyczajow, nauki i przestrog w każdym stanie żywota ludzkiego, z łacińskich i polskich przypowieści ojczyzym krotko napisane wierszem przez Waclawa Potockiego, podczaszego krakowskiego*. R. P. 1682. Bibl. Narodowa, rkps 3049. Tu, zgodnie z informacją wydawcy, w *Przypowieści części IV*, na s. 662, odnajdujemy wiersze monitorowe. Incipit ich pokrywa się z w. 39 ustępu zaczętego na s. 661 od: „Gromią Turkow Polacy: naprzod pod Chocimem“.

⁶⁶ Zob. M 1770, nr 33 i 47. *Argenida* należała do lektury obowiązującej w szkołach pijarskich. Konarski (*Ustawy szkolne*, IV, 8, 126) określa ją jako „bogata skarbnicę wyrazów ojczyzymych“. Chwali ją także Dmochowski w *Sztuce rymotwórczej* (pieśń I, w. 286).

⁶⁷ Zob. M 1774, nr 49. Epigramaty: „Wynosi pies dzieciątko“ (inc.), tłum. Załuski; *Familia klimakteryczna*, przekład w trzech wariantach — pierwszy tłum. Załuski, drugi — Minasowicz; *Gadka o piórze*, tłum. Załuski; *Na kompas słoneczny*, tłum. Załuski; *Miara dziennego jedzenia*, tłum. Załuski. Pierwodruki przekładów w: *Zebranie rytmów*, t. 3, s. 473, 474 i *Additament iuvenilium*, s. 63. — Minasowicz, *Zbiór rytmów ojczyzymych*, t. 2, cz. 3, s. 215.

⁶⁸ Zob. M 1781, nr 8. Po raz pierwszy przekład ten ogłosiły *Zabawki poetyckie różnych kawalerów* (Warszawa 1758, s. 89) pod autorstwem K. Dłuskiego. Przedruk (w: M. Sarbiewski, *Opera posthuma*. Warszawa 1769, s. 215) przyznał autorstwo przekładu F. Bohomolcowi.

⁶⁹ Zob. M 1777, nr 24, s. 191 (tu druk fragmentu ody 2 z księgi II z: J. E. Minasowicz, *Zbiór mniejszy [= Zbiór mniejszy poezji polskich drobniejszych*. Warszawa 1782], s. 146, pt. *Z Sarbiewskiego*); 1777, nr 60, s. 474 (tu druk fragmentu ody 2 z księgi I z: *tamże*, pt. *Igrzysko fortuny*).

⁷⁰ Zob. M 1771, nr 27; 1776, nr 25; 1777, nr 24, 95; 1778, nr 51.

Obok utworów Sarbiewskiego odnajdujemy w *Monitorze* także wiersze „najzdolniejszego jego naśladowcy”⁷¹ — Wojciecha Inesa. Są to, zamieszczone zawsze anonimowo, przekłady paru fraszek z *Acroamatium epigrammaticorum caenturiae VI* (Kraków 1654). Ustaliwszy autorstwo na podstawie konfrontacji tekstów, przytaczam poniżej wykaz tych wierszyków.

Monitor 1774			AEC ⁷²		
tytuł	nr	str.	tytuł	caen.	epigr.
1. <i>Błąd bez poprawy</i>	49	394	<i>Errans discimus</i>	V	6
Monitor 1777					
2. <i>Na wielką głowę</i>	13	103	<i>In caput ingens</i>	II	84
3. <i>Do Kłyta bogacza</i>	13	104	<i>Ad Clitum divitem</i>	II	72
4. <i>O lekarzach i prawnikach</i>	18	142	<i>Problema de medicis et iuristis</i>	I	10
5. <i>O Kwadragezymie i Wielkiejnocy katolików</i>	18	143	<i>De catholicorum Quadragesima et Pasche</i>	II	74
6. <i>O Bartku szalawile</i>	18	143	<i>De Batto grassatore</i>	III	75
7. <i>O niezgodach małżeńskich</i> [dwa warianty przekładu]	18	143	<i>De discordiis maritalibus</i>	III	58

Autorów przekładów zdołałam rozpoznać dotąd tylko częściowo. Tłumaczem fraszki zamieszczonej w wykazie pod nrem 1 jest Załuski, a fraszek: 4, 5, 6, 7 — Minasowicz. Świadczą o tym podpisane pierwodruki lub przedruki wierszyków⁷³. Ponadto wiersz Minasowicza *Do Agaty na obrazku* (r. 1775 nr 83)⁷⁴ wydaje się być parafrazą epigramatu Inesa *De S. Agatha V. M.*⁷⁵ Cytaty z Inesa spotykamy poza tym w motywach artykułów⁷⁶.

Najmłodsze wiersze siedemnastowiecza w piśmie stanowi duża i zwarta grupa wierszy szkolnych, publikowanych w roku 1771. Znamienne, że w roczniku tym zajmują one miejsce i obejmują funkcję pieśni Horacjuszowych z roczników 1769—1770. Ogłaszany na łamach *Monitora* Horacjusz już od r. 1767, mniej więcej od połowy rocznika 1769, zaczyna się tam pojawiać z pewną regularnością, w co dziesiątym numerze. W roczniku 1770 regularność jest przestrzegana z pedantyczną

⁷¹ T. Sinko, *Poezja nowolacińska w Polsce*. W księdze zbiorowej: *Dzieje literatury pięknej w Polsce*. Wyd. 2. Cz. 1. Kraków 1935, s. 121.

⁷² AEC = *Acroamatium epigrammaticorum caenturiae VI*.

⁷³ Zob. *Zebranie rytmów*, t. 3, *Additament iuvenilium*, s. 80. — Minasowicz: 1) *Zbiór rytmów ojczystych*, t. 2, cz. 1, s. 231. — 2) *Zbiór mniejszy*, s. 147—148.

⁷⁴ Autorstwo Minasowicza rozwiązano na podstawie konfrontacji z tekstem przedruku. Zob. Minasowicz, *Zbiór mniejszy*, s. 50.

⁷⁵ *Epigrammaticorum caenturia II*, 3.

⁷⁶ Zob. M 1776, nr 35, s. 281.

skrupulatnością: każdy dziesiąty numer tego tomu zawiera niezmiennie przekłady Horacjańskie. W roku 1771 redakcja uznała, że równie interesujące dla czytelników będą wydobyte z rękopisów wiersze szkolne z lat 1694—1695 i rozpoczęła ich ogłaszanie z prawie równie skrupulatną regularnością. Pierwszą grupę (nry: 10, 20, 30, 45, 50) wydobyto, jak informuje przypis, z „*MS. Rhet. S. P. an. 1694 tit. Corona etc.*“, a drugą (nry: 60, 70, 80, 90, 104) z „*MS. Rhet. S. P. an. 1695 tit. Clypeus etc.*“ Podobne wiersze, tylko nieco późniejsze, bo z r. 1735, pojawiają się jeszcze w roczniku 1774 (nry 89 i 90), opatrzone równie szczegółowym odnośnikiem źródłowym: „z *MS. Rhet. S. P. tit. Maiestas Reginae animorum eloquentiae. A. 1735*“. Poszukiwania za wskazanymi tu rękopisami nie odniosły na razie skutku, a odnalezienie ich dorzucić by zapewne mogło nieco informacji o autorach wierszy⁷⁷. Na jedność szkoły, w której powstały, prócz przypisów wydawcy wskazuje wspólna dla wszystkich tematyka moralna, jednorodna, zaczerpnięta z jakiegoś zbioru *gemmae latinae* tytuły, forma kunsztownej oktawy wierszy rocznika 1771 oraz namaszczone, pełen metafor, mitologii i aluzji historycznych styl. Wielka ich ilość — 44 utwory wypełniające 13 numerów pisma — domaga się zwrócenia na nie uwagi badaczy⁷⁸.

⁷⁷ Wydawca wierszy korzystał z odpisu, nie z autografu. Informuje o tym notatka (M 1771, nr 20, s. 160): „dwa wiersze następne w MS opuszczone przez niebaczność kopisty“.

⁷⁸ Wykaz incipitów wierszy z rękopisów pijarskich:

M 1771, nr 10: I. „I któryż kanar tak fortunę słodzi“; II. „Precz z Marsa szyku, precz z junaków koła“; III. „Zimna to chwala, nieżywe zaszczyty“; nr 20: I. „Wolałby nigdy mężem się nie rodzić“; II. „W jednymże grobie ściele idioty“; III. „Cokolwiek słońce swym okrąża biegiem“; IV. „Trudno poszukać pary Fenikso-wi“; nr 30: I. „Kto w okręt wstąpi i z lądu odłoży“; II. „Dosyć się drogo fortuna szacuje“; III. „Nie godzien tylko Syzyfowej pracy“; IV. „Jeszcze się światu nie urodził, ale“; nr 45: I. „W ten czas po morzu lawirować, kiedy“; II. „Myśli mię suszą i pytam się siebie“; III. „W ziele złość dawić kazali mędrowie“; IV. „Wzrost na trzy łokcie człowiekowi dany“; nr 50: I. „Dokądże płyniem, dokąd się pławimy“; II. „Dokażesz, co chcesz pod zaszczytem złota“; III. „Kłamliwe dobro piękność, wiatru para“; IV. „Wolałbym ze lwy graniczyć i smoki“; V. „W kotły Gradywie uderz larmo wojny“; nr 60: I. „Im dłużej łaska w obietnicy chodzi“; II. „Kto od fortuny dalszą chodzi drogą“; III. „Męstwo wojuje nie okryte znaki“; IV. „Gdyby zbłądziło słońce w zodiaku“; nr 70: I. „Nie trzeba męża mierzyć po urodzie“; II. „Wypchnie parnego Jowisz Syriusza“; III. „Nie Herkulesa dokazał roboty“; IV. „Ma to do siebie męstwo, że przebryka“; nr 80: I. „Kuchmistrza nie masz lepszego na świecie“; II. „Dotąd natura ludzka długo żyła“; III. „Nim wyprze nawę na głębokie morze“; IV. „Gdyby to ludzka być mogła robota“; nr 90: I. „Najwięcej zawsze gadają o cnocie“; II. „Nie wierzaj jasnej na czole pogodzie“; III. „Poszukać równej Feniksowi pary“; IV. „W ruinach stoi, w niestatkach stateczna“; nr 104: I. „Czy rdzą żelaznych serc rozkosz nazwiemy“; II. „Dobre początki

Z rękopisem *Maiestas Reginae* wkroczyliśmy już w krąg wierszy saskich w *Monitorze*. Jest to zagadnienie bardzo obszerne, wobec czego rozprawka niniejsza ogranicza się do wskazania utworów pisarzy wyłącznie saskich, nie działających już i nie publikujących po r. 1764, a pomija powstałe w tej epoce i noszące jej wyraźne piętno wiersze ludzi czynnych i w Oświeceniu: Wacława Rzewuskiego, Józefa Andrzeja Załuskiego, Stanisława Konarskiego, nie mówiąc już o Minasowiczu czy Bohomolcu i jego uczniach.

Zatrzymajmy się najpierw na *Nowych Atenach*. Wskazany przez Tadeusza Mikulskiego *Nagrobek Owidiusza* nie jest chyba jedynym śladem pióra księdza Chmielowskiego w piśmie. Ale sprawa nie jest zupełnie prosta. Otóż, jak wykazała konfrontacja tekstów, cały nr 49 *Monitora* z r. 1774 stanowi przedruk z *Zebrania rytmów* Załuskiego⁷⁹, gdzie również odnajdujemy zamieszczone w numerze *Epigramma Joachima de Bellay na psa dowcipnego*, i to zapisane tak jak w *Monitorze*: w łacińskim oryginale i polskim przekładzie⁸⁰. Wersy pierwsze dystychu wersji polskiej różnią się jednak nieznacznie ujęciem stylistycznym.

Załuski

Szekałem na złodziejow, na gachow milczałem.

Monitor

Szekałem, gdy szedł złodziej, a gdy gach, milczałem.

Wers 2 w obu źródłach jest identyczny:

Panu się głosem, pani milczkiem podobałem.

Sprawa wydawałaby się bez większego znaczenia. Bylibyśmy skłonni uznać, że wydawca (Minasowicz) zmienił po prostu trochę tekst biskupa kijowskiego, jak to zresztą niejednokrotnie czynił. Rozstrzygnięcie takie podważa jednak fakt obecności tego epigramatu w wersji łacińskiej, francuskiej i polskiej, tej ostatniej niemal identycznej z tekstem *Monitora*, już w pierwszym wydaniu *Nowych Aten*:

Szekałem, gdy szedł złodziej, gdy gamrat, milczałem,

Panu się głosem, pani milczkiem podobałem⁸¹.

złe skończenie gani"; III. „Ciężkoż to sercu zapomnieć urazy“; IV. „Mało od Bogow dalszą podobnością“.

M 1774, nr 89: I. „Chociaż kto życia wiek przepędza spory“; II. „I także własne rzucasz grunta, domy“; nr 90: I. „W pierwiastkach dni swych, nim stanie w lat mierze“; II. „Nad innych krolom służy świat sowiecie“.

⁷⁹ Zob. *Zebranie rytmów*, t. 3, s. 458—464, 473—474 i *Additament iuvenilium*, s. 8—12, 14—15, 22, 63, 80.

⁸⁰ *Tamże*, s. 464.

⁸¹ B. Chmielowski, *Nowe Ateny albo Akademia wszelkiej sciencji pełna*. Cz. 1. Lwów 1745, s. 483.

Podobieństwo wszystkich trzech przekładów trudno chyba uznać za przypadek. Wydaje się, że z przekładu Chmielowskiego („co tak swoim ojczystym geniuszem wyrażam wierszem“) korzystał Załuski, poprawiając tylko według oryginału liczbę pojedynczą rzeczowników z w. 1 na mnogą i zamieniając starsze oraz drastyczniejsze słowo „gamrat“ na „gach“. Minasowicz zaś zdecydował się na wybór tego epigramatu dla *Monitora* wertując *Zebranie rytmów*, z przekładów natomiast, jako uczonego szpargalista w. XVIII, wybrał oryginalną wersję Chmielowskiego, zachowując tylko „dla przyzwoitości“ dokonaną przez Załuskiego wymianę słowną „gamrat“ — „gach“. Byłby to więc drugi wierszyk *Nowych Aten* w *Monitorze*. Odnotowuję tu jeszcze fakt przedrukowania go w roczniku 1776 (nr 35).

Innymi źródłami pisma, drukowanymi i całkowicie przez redakcję zatajonymi, są wiersze Jana Stanisława Jabłonowskiego i Kazimierza Niesiołowskiego. Tymczasem *Ezop nowy polski, to jest życie Ezopa frygijskiego, sto i oko bajek*⁸² wojewody ruskiego dostarczył czasopismu aż 79 wierszy-bajek, wypełniających 26 numerów roczników 1777—1778. Oto wykaz tych utworów z uwzględnieniem „rozszyfrowanego“ dotąd uzależnienia pierwodruków od literatur obcych⁸³.

tytuł	Monitor 1777		EN
	nr	strony	strony
1. Wdowa efezka (z Petroniusza)	47	369—373	209—213
2. Czapla i panna [LF]	47	373—376	5— 8
3. Żona i diabeł [Bandello]	59	465—471	214—221
4. Mąż z żoną i złodziej [LF]	59	471—472	98— 99
5. Bogacz i sąsiad [LF]	71	561—563	99—101
6. Tyran i poeta	71	563—564	120—122
7. Ojciec i źli synowie [LF]	71	564—565	153—155
8. Ojciec, syn i córka	71	566—567	161—162
9. Tchórz nadęty	71	567—568	127—128
10. Chłop z baranem i jurysta	78	618—620	162—164
11. Smok, lis i chłop	82	642—647	27— 34
12. Kot, kogut i małe myszka [LF]	82	648—649	21— 23
13. Lew, wilk, lis, kruk i wielbłąd	87	670—674	141—146
14. Kruk, sarna, żółw i mysz [LF]	87	674—677	23— 27
15. Rozum i fortuna	94	725—729	222—228
16. Sędzia i ostryga [LF]	94	729—730	3— 5

⁸² Wyd. 1: Lipsk 1731. Konarski zbiór ten włączył do lektury szkolnej (*Ustawy szkolne*, IV, 8, 112); reklamowała go także F. Carlanca *Historia nauk wyzwolonych* (Warszawa 1766, s. 255). *Sztuka rymotwórcza* Dmochowskiego oceniła go negatywnie (pieśń II, w. 299—300).

⁸³ Wymienione w wykazie źródła literackie utworów Jabłonowskiego uzasadniam szczegółowo w przygotowywanej bibliografii *Monitora*. Skróty: EN = *Ezop nowy polski, to jest życie Ezopa frygijskiego*. Wyd. 2. Supraśl 1750. — LF = La Fontaine. Gwiazdka (*) przy liczbie stron sygnalizuje błąd paginacji.

tytuł	nr	strony	strony
17. <i>Lew wojenną wyprawę gotujący</i> [LF]	94	730—731	176—177
18. <i>Lucyfer po świecie lecący</i>	94	731—732	221—222
19. <i>Poborca bogaty i szwiec ubogi</i> [LF]	105	927—929	192—195
20. <i>Skarb i dwóch ludzi</i> [LF]	105	930—931	95— 97
21. <i>Sędzia i srebrne flasze</i>	105	931*—932	166—167
22. <i>Młynarz, syn i osieł</i> [LF]	105	932—933	205—206
Monitor 1778			
23. <i>Osieł</i> [LF]	5	39— 40	49— 51
24. <i>Miłość i szaleństwo</i> [LF]	10	73— 75	17— 19
25. <i>Białogłowa i sekret</i> [LF]	10	75— 76	60— 63
26. <i>Moc, którą mają bajki uospółstwa</i> [LF]	10	77— 78	58— 60
27. <i>Księżę i lew malowany</i>	10	78— 80	44— 47
28. <i>Lichwiarz i kot morski</i> [LF]	20	145—146	47— 49
29. <i>Fortuna i człowiek niewdzięczny</i> [LF]	20	147—149	54— 57
30. <i>Dwór pański twa</i> [LF]	20	149—151	9— 11
31. <i>Wilk, koń i lis</i> [LF]	20	151—152	39— 41
32. <i>Wróbel. Dziw, dziw</i>	22	168	195—197
33. <i>Chłop, pan i warta</i>	25	189—190	167—169
34. <i>Słoń i mysz</i> [LF]	26	197—198	71— 72
35. <i>Chłop pod gruszką</i> [LF]	29	221—222	85— 86
36. <i>Śmierć i starzec</i> [LF]	30	223—225	150—153
37. <i>Złodziej przy szubienicy i matka</i> (z Severinusa Boethiusa)	30	226—227	155—157
38. <i>Satyr i człowiek</i> [LF]	30	227—228	157—158
39. <i>Apelles i szwiec</i>	30	229—230	207—209
40. <i>Furman, co uwiąż</i> [LF]	30	230	199—200
41. <i>Wieprz, koza i baran</i> [LF]	33	253—254	65— 66
42. <i>Strzelec i wilk</i> [LF]	39	295—297	75— 77
43. <i>Strzelec i niedźwiedź</i> [LF]	39	297—299	78— 81
44. <i>Ptasznik i ptaszek</i>	39	299—301	81— 83
45. <i>Pastuch i lew</i> [LF]	39	301—302	83— 85
46. <i>Pogrzeb lwicy zwierząt królowy</i> [LF]	48	367—369	66— 68
47. <i>Lampart i kot morski</i> [LF]	48	369—370	86— 87
48. <i>Wróbel i kot</i>	48	370—372	42— 44
49. <i>Szczur w serze holenderskim</i> [LF]	48	372—373	1— 3
50. <i>Pies, co nosił mięso panu</i> [LF]	48	373—374	63— 64
51. <i>Gospodarz, pies i lis</i> [LF]	54	415—417	118—120
52. <i>Kaniuk i skowronek</i> [LF]	54	417—418	197—198
53. <i>Pies i kot</i>	54	418—419	19— 21
54. <i>Lwica i niedźwiedzica</i> [LF]	54	419—421	113—115
55. <i>Lampart i lew</i> [z francuskiego]	54	421—422	115—117
56. <i>Żółw i kaczki</i> [LF]	60	463—465	158—160
57. <i>Wróbel i kot</i> [LF]	60	465—466	124—126
58. <i>Lis, wilk i kury</i>	60	466—467	146—147
59. <i>Psy, koty i myszy</i> [LF]	60	468—469	131—133
60. <i>Stary kot i młoda myszka</i> [LF]	60	469—470	129—130
61. <i>Jowisz i podróżny</i> [LF]	67	523—524	93— 95
62. <i>Podagra i pająk</i> [LF]	67	525—526	37— 39
63. <i>Jeleń chory</i> [LF]	69	537—538	130—131

	tytuł	nr	strony	strony
64.	<i>Sowa i dzieci</i>	69	538—539	175—176
65.	<i>Orzeł i sroka</i> [LF]	69	539—541	138—139
66.	<i>Dwie kozy</i> [LF]	69	541—542	126—127
67.	<i>Osiel i pies</i> [LF]	72	563—565	69— 71
68.	<i>Osiel i ogrodnik</i>	72	565—566	148—149
69.	<i>Słoń i kot morski</i> [LF]	82	626—627	170—172
70.	<i>Zając i żółw</i> [LF]	82	627—629	51— 53
71.	<i>Osiel, lew i kogut</i> [LF]	82	629—630	149—150
72.	<i>Starzec i osiel</i> [LF]	82	630—631	177—178
73.	<i>Osiel i siła panów</i> [LF]	82	631—632	179—180*
74.	<i>Król, szarlatan i osiel</i> [LF]	82	632—633	201—202
75.	<i>Wilk na weselu</i>	93	713—715	105—108
76.	<i>Wilk i śpiący pasterze</i>	93	715—717	103—104
77.	<i>Wilk i owczarze</i> [LF]	93	717—718	101—102
78.	<i>Pies chudy i wilk</i> [LF]	93	718—719	88— 89
79.	<i>Wilk i lis</i> [LF]	93	719—720	133—134

Nie wszystkie teksty bajek Jabłonowskiego w *Monitorze* można obdarzyć mianem przedruków *sensu stricto*, ponieważ wydawca — a jest nim i tym razem niewątpliwie Minasowicz — w wielu wypadkach poczynił znaczne retusze, mające na celu modernizację języka, oczyszczenie go z rusycyzmów i makaronizmów, złagodzenie zwrotów zbyt rubasznych (nie zawsze zresztą z powodzeniem) i w ogóle przystosowanie utworów do gustu czytelnika z drugiej połowy stulecia. Niemniej wszystkie wymienione wyżej wiersze są bez wątpienia autorstwa Jabłonowskiego. Nawet w najbardziej sparafrazowanych zachowano *in extenso* wiersze i całe ich ustępy bez zmian, w wielu wypadkach przedstawiono tylko szyk zdań, zawsze zachowano identyczność w kolejności narracji, bardzo często przedrukowany jest nawet tytuł i motto wiersza, z tym że w ostatnim wypadku uczony wydawca niejednokrotnie poprawiał erudycję wojewody ruskiego, prostując niedokładne cytaty i opatrząc je notatką źródłową. Nie zawsze jednak, widać, Minasowicz miał dość czasu na tego rodzaju zabiegi, bo obok bajek sparafrazowanych znajdują się w piśmie i całkowicie niemal dokładne przedruki. Jeżeli chodzi o ingerencję w treść bajek, zanotować można trzy takie wypadki, z zastrzeżeniem, że zawsze dotyczyła ona wyłącznie zakończenia bajki. I tak w wierszu *Lucyper po świecie lecący*, dając za Jabłonowskim obraz polskiej anarchii sejmowej i bez troski o stan militarny państwa, zamiast kończącego utwór dwuwiersza:

Otdąd też widzimy, co się z Polską dzieje,
Polak ją płacze, cudzoziemiec śmieje.

— umieszczono inny, bardziej aktualny dla sytuacji kraju po pierwszym rozbiorze:

Niejeden się z sąsiadów śmiejąc na to patrzy:
Wam pisać, liczyć, a nam dywidować na trzy.

W innym wierszu — *Wróbel. Dziw, dziw* — ogólny morał bajki:

Ale to pewna, że najwięcej mają
Polskie kraje, co z cudzych zboż zjadają.

— zmieniono na bardziej szczegółowy i aktualny w prowadzonej właśnie na łamach pisma kampanii przeciw cudzoziemcom-darmozjadom:

Nie wiem, to tylko, że ma takich siła
Polska, pszeniczka którym cudza miła,
Wróblów, a zwłaszcza cudzoziemskich, którzy
Na polskim chlebie mają się niezgorzy.

W ostatnim wreszcie wypadku (*Starzec i osiel*) ingerencja Minasowicza polegała na dodaniu jeszcze czterech wierszy, które, nawet zczynając się od *vel*, raz jeszcze formułują naukę moralną bajki.

Wszystkie przedstawione zabiegi wydawcy, obok troski o uaktualnienie i modernizację tekstu, miały też niewątpliwie na celu zatarcie źródła. Ciekawe, że żadnych zmian monitorowych nie uwzględniło, istniejące wbrew wątpliwościom Estreichera, wydanie *Ezopa* z roku 1788⁸⁴.

Reasumując, Jana Stanisława Jabłonowskiego uznać wypadnie za najpoważniejszego ilościowo wierszopisa *Monitora* z lat 1777—1778⁸⁵.

W latach następnych, 1779—1780, zastąpi go Niesiołowski, kasztelan smoleński, którego utwory odnajdujemy przez konfrontację z tekstami przypisywanych mu druków *Otia publica* i *Otia domestica*⁸⁶. Są to już całkiem niewybredne wierszowane opowieści, zaprawione rubasznym humorem, jak np. *Trafunek ciekawy*, *Traktament pewny* czy *Niezdadne małżeństwo*; wielce pobożne wierszydła z antysemitycznymi dygresjami i, równie rubaszne jak opowieści, fraszki. Wśród tych ostatnich wyróżnia się tematyką fraszka o pracy pisarza i rolnika (inc.: „Kto gęsią orze, a piaskiem zasiewa“), którą nb. spotkał w *Monitorze* zaszczyt nie lada, gdyż redakcja uznała ją za godną umieszczenia w zamknięciu przedrukowanego z rocznika 1766 artykułu o języku pióra samego Krasickiego⁸⁷. Wybór twórczości Niesiołowskiego nie świadczy zbyt po-

⁸⁴ Estreicher XVIII, 343: „Przylecki zapisuje jeszcze wydanie: Supraśl 1788 w 8ce, k. 24, s. 196, lecz to wątpliwe“. Tymczasem wydanie to istnieje, jeden jego egzemplarz znajduje się w Bibl. Instytutu Badań Literackich PAN w Warszawie, sygn. XVIII. 1. 855.

⁸⁵ Z cytatem z bajki Jabłonowskiego spotykamy się jeszcze w Załuskiego *Sentencjach, czyli dewizkach łacińsko-polskich*. Zob. M 1780, nr 41.

⁸⁶ *Otia publica vix domestica proznotę różne, publiczne, domowe, późniejsze, terażniejsze, nowe* [...]. B. m. 1743. — *Otia domestica* [...]. B. m. 1745. Wydania te będą oznaczone skrótami: *OP*, *OD*.

⁸⁷ Zob. M 1780, nr 3. Pierwodruk artykułu Krasickiego znajduje się w M 1766, nr 54.

chlebnie o poziomie gustów literackich pisma w owych latach. W sumie odnotowujemy aż 30 różnej objętości płodów literackich tego autora:

tytuł lub incipit	Monitor 1779		OP
	nr	strony	strony
1. <i>Trafunek ciekawy</i>	90	645—648	418—420
2. <i>Traktament pewny</i>	101	727—728	416
3. I dobrze, że się kończą	103	737—742	48— 52
4. Wszędy trafi ubóstwo	103	742—743	52— 53
5. <i>Niezgodne małżeństwo?</i>	104	749—751	414—415
	Monitor 1780		OD
6. Kto gęsią orze	3	24	431
			OP
7. Wszędy się szatan wtrąci	24	184	55— 56
8. Postem, modlitwą pędzić	24	184	56
9. Na zapusty do nieba	24	184—185	56
10. Jakośmy rzekli, diabeł wszędy	24	185	57
11. Znowu się zbliża Jezus	24	185	57
12. Ze się dawniej o Pańskiej Męce	24	185—187	57— 58
13. Zdał się leżeć ktoś w grobie	24	187	59
14. Pogrzebł Jezusa Jozef	24	187—188	59— 60
15. Wspomniawszy na owego świętego	24	188—189	60
16. Gdy Go poznali w chlebie	24	189—190	61
17. Nieba, ziemi i piekła	24	190—191	61— 63
18. Prorok, że nad gorami	24	191	63
19. Philo pisze jej lament	25	192—193	63— 64
20. Wyślesz na górę Abar	25	193—194	64— 65
21. Twa Magdalena, Panie	25	194	65
22. Gdzie <i>descens</i> znaczy nisko	25	194—195	66 —67
23. W rajskim ogrodzie człowiek	25	196	68
24. Chciałby się modlić Pan	25	196—197	68
25. Śpicie bezpiecznie, bo i was	25	197	68
26. Okropny wieczor, już i słońce	25	197	68
27. Rowno z jeleniem pragnącym	25	197	68
28. Swawola Żydów, którzy do Solińskiej	25	197—198	33— 34
29. Był u mnie szlachcic jeden	25	198—199	411—412
30. Kogo Prawda Przedwieczna swą otoczy	95	848—849	37

Trzecim pisarzem saskim, którego twórczość obficie publikowano w *Monitorze*, i to już od r. 1775, był Antoni Łódzia Poniński, wojewoda poznański. Utwory jego były jednak podpisywane. Czerpano je ze zbioru *Sarmatides seu satyrae*⁸⁸ i ogłaszano w przekładach polskich lub wersji oryginalnej. Tłumaczem *Samolowki trybunalskiej*, pierwszej satyry Ponińskiego w czasopiśmie (1775, nr 101), był Józef Jakliński⁸⁹,

⁸⁸ *Sarmatides seu satyrae cuiusdam equitis Poloni*. Warszawa 1741. W dalszym ciągu pozycję tę oznaczamy skrótem *Sarmatides*.

⁸⁹ Zob. *Sarmatides*, s. 181—183, satyra VIII, *caput* 4. Inny przekład tej satyry odnajdujemy u Minasowicza, *Zbiór rytmów ojczystych*, t. 2, cz. 3, s. 144—146.

także tłumacz drukowanej w tym samym Monitorze ody Konarskiego i, dwa numery dalej, *Sonnetu francuskiego* (na polski i łacinę). Ten ostatni ogłoszono równocześnie w wersji francuskiej, łacińskim przekładzie Ponińskiego i dwóch innych przekładach polskich: Karola z Wielopolskich Myszkowskiego i Minasowicza⁹⁰. Dalsze wiersze Ponińskiego pojawiły się w piśmie w r. 1778: 2 satyry w oryginale (nr 88 i 100)⁹¹ i 1, *Rozmowa bab babiących*, w anonimowym przekładzie (nr 103)⁹². Wziąwszy pod uwagę, że wydawcą Ponińskiego w 1775 r. i tłumaczem (jak wykazała konfrontacja tekstów z podpisanymi pierwodrukami) wszystkich 5 jego wierszy ogłoszonych dwa numery dalej (r. 1779, nr 1) był Minasowicz⁹³, należy uznać, że i ten przekład wyszedł spod jego pióra. Tłumaczone tu wiersze Ponińskiego to przeważnie mrozące krew w żyłach historie opowiedziane dla morału. Wystarczy przytoczyć tylko tytuły: *Opisanie wywrotu łodzi na Wiśle, z zatopieniem wszetecznych sprawców przez oczywistą nieba karę, d. 4 lut. r. 1735* i *Opisanie krwawej przygody. Mężowi zgłodniałemu i przykrzającemu się o posiłek żona własne dziecię zabiwszy stół mu tą potrawą w sposób Teyestowy zastawia; po obiedzie występek swój z niewczesnym narzekaniem wyjawia i sama się zabija. Mąż z żalu, głodu i rozpacz ginie*. O tym, że podobaly się tego rodzaju utwory, niech świadczy fakt, że przedrukowany ze *Zbioru rytmów* przekład *Opisania krwawej przygody* równocześnie z drukiem *Monitora* ukazał się w oddzielnej odbitce⁹⁴.

Na zakończenie nużącego już rejestru odnotować trzeba *Wojenną wyprawę pigmejczyków na żurawie* Dominika Rudnickiego. Ogłosił ją Minasowicz jako pewnego rodzaju ilustrację dla tez swego artykułiku

⁹⁰ Tłumaczenie Minasowicza podpisano w M kryptonimem N. N. Rozwiązano go przez konfrontację z tekstem podpisanego przedruku. Zob. Minasowicz, *Zbiór mniejszy*, s. 196—197: *Sonet o narodzeniu i śmierci Zbawiciela*.

⁹¹ Zob. *Sarmatides*, s. 180—181, satyra VIII, *caput* 3; s. 181—184, satyra VIII, *caput* 4.

⁹² Zob. *Sarmatides*, s. 117—122, satyra III, *caput* 11. Na zbadanie zasługują także łacińskie wiersze w M 1778, nr 104. Odpowiadających im tekstów nie odnaleziono w drukach przypisywanych Ponińskiemu.

⁹³ Wszystkie przekłady z Ponińskiego — drukowane w M 1779, nr 1 bez wyjawienia tłumacza — odnajdujemy u Minasowicza, *Zbiór rytmów ojczystych*, t. 2. I tak: *Opisanie wywrotu łodzi* (*Sarmatides*, s. 239—240) przedrukowano z cz. 3, s. 154; *Opisanie krwawej przygody* (*Sarmatides*, s. 230—232) z cz. 3, s. 152—153; *Na więźnia pewnego* (*Sarmatides*, s. 226) z cz. 3, s. 151; *Na pewnego winowajcę* (*Sarmatides*, s. 223) z cz. 3, s. 151—152; *Na żołnierza zbiegłego* (*Sarmatides*, s. 229) z cz. 3, s. 152.

⁹⁴ Wydanie to odnotowuje *Estreicher* XXV, 51: „Warszawa, druk. Korp. Kad. 1779 w 8ce“.

[*W obronie ludzi małego wzrostu*] (1777, nr 72). Pierwodruk wiersza odnajdujemy w zbiorze z 1741 r. *Głos wolny w wiązanej mowie*⁹⁵.

Rozprawka niniejsza nie wyczerpuje na pewno zagadnienia, nawet w sensie rejestracji. Jest jeszcze sporo nie ujawnionych tu utworów, budzących podejrzenie o staropolską proveniencję. Przykładem niech będzie długi wiersz (1781, nry 24—26) bez tytułu, rozważający marność świata i jego uciech, a niechybność śmierci. Oto jego fragment:

Mimo kościcę idący
 Stałem rozmyślający.
 Hej? Co też będzie z nami?
 Ci ludzie żyli przed nami.
 Jedli, pili, zbytkowali,
 Ktorzy w szczęście opływali.
 Teraz poszczą, nic nie jedzą,
 Głodni w tym więzieniu siedzą.
 Nie mają teraz i piwa,
 Wiatr ich zewsząd wskroś przewiewa.
 Wiatrem się tym kontentują,
 A więcej nie potrzebują.

Nurt poezji staropolskiej — jak wynika z powyższego — jest w *Monitorze* wcale bujny. Wstępne badania nad prozą czasopisma pozwalają wnosić, że i na tym odcinku zapożyczeń było wiele — ile, postara się ujawnić jedna z dalszych rozprawek bibliografa. Na uwagę zasługuje fakt wielkiej różnorodności tych wierszy. Odczytujemy tu utwory sięgające swą tradycją aż średniowiecznych pieśni goliardów, *credo* szlacheckiego kwietyzmu *Kondycję szlachecką*, obok nich kunsztowne erotyki Morsztyna czy Nieborowskiego, a wreszcie, i to całymi dziesiątkami, płody tak bardzo ówczesnie na pozór pogardzanej poetyki saskiej. Inicjatorem tej akcji i wydawcą był, jak starałam się to w toku artykułu stale podkreślać, Józef Epifani Minasowicz, człowiek generacji minionej, najpracowitszy i najplodniejszy z redaktorów i autorów pisma, najdłużej też z nim związany⁹⁶. Niezawodny był Minasowicz zwłaszcza w latach kryzysów redakcyjnych, kiedy to cały ciężar utrzymywania pe-

⁹⁵ D. Rudnicki, *Ekspedycja wojenna żurawiov z pigmeuszami, o której Pliniusz lib. 9*. W: *Głos wolny w wiązanej mowie*. Warszawa 1741, s. 242—246.

⁹⁶ Na podstawie obecnego stanu badań nad M. Minasowiczem był stwierdzonym autorem pisma w latach: 1765, 1768—1771, 1773—1781. W dalszych rocznikach spotykamy tylko przedruki utworów literackich i artykułów jego pióra z lat poprzednich i z *Zabaw Przyjemnych i Pożytecznych*.

Dla porównania odnotowuję, że artykuły autorstwa Krasickiego obecne są w piśmie w latach 1765—1768, 1772 (potem tylko przedruki); *Bohomolca* — autorstwa stwierdzonego w latach 1765—1768 (potem przedruki), autorstwa domniemanego w latach 1773—1775; a wreszcie Mitzlera w latach 1769—1770, 1773—1777.

riodyku spoczywał na jego barkach⁹⁷. Wtedy też najszczodrzej i wedle własnego, niekępowanego przez nikogo gustu korzystał z zasobów minionej epoki (lata 1771, 1778—1780). Być może jednak, że o obfitości tekstów Jabłonowskiego, Niesiołowskiego i tym podobnych, w trudnych dla *Monitora* latach po śmierci Mitzlera de Kolof — obok osobistych skłonności kanonika kijowskiego — zadecydowała także świadoma polityka redaktorska. Wydaje się, że uratowanie zachwianej egzystencji *Monitora*, który nie interesował już swych pierwszych możliwych protektorów i autorów, oparł wtedy Minasowicz na pozyskaniu mu najszerszych mas czytelniczych — poprzez wyjście naprzeciw ich, wciąż jeszcze saskim, gustom. Potwierdzałyby to i inne utwory tych lat wybitnie o charakterze literatury B, jak np. liczne przekłady powiastek Fénelona, Barclaya, popularne rozmowy zmarłych, wierszowane kroniki historyczne itp. Należy jednak przypomnieć, że i w latach względnego rozkwitu pisma (1773—1776) drukowano w nim poezje staropolskie nie mające wiele wspólnego z kanonami estetyki oświeconych. Wydaje się, że fakty te świadczą w jakimś stopniu o ideowo-estetycznym obliczu pisma (czy może więcej — czytelników), i to nawet wtedy, jeśli odpowiedzialnością za nie obciąży się wyłącznie Minasowicza.

⁹⁷ Zob. M z lat 1769—1771, 1778 i następnych.